

Prof. dr hab. Agnieszka Pawłowska
Instytut Nauk o Polityce
Kolegium Nauk Społecznych
Uniwersytet Rzeszowski

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Moniki Cukier-Syguły
pt. *Samorządowe elity polityczne miast na prawach powiatu w województwie
śląskim po wyborach 2018 roku*, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet
Śląski w Katowicach, Katowice 2022, ss. 274

Przedłożoną do recenzji rozprawę doktorską oceniłam mając na uwadze następujące kryteria: 1) poprawność metodologiczną; 2) wartość naukową; 3) dobór źródeł i literatury naukowej; 4) poprawność formalno-językową.

1. Poprawność metodologiczna rozprawy

Wybór tematu. Zagadnienie podjęte w pracy jest w centrum badań prowadzonych w ramach dyscypliny nauki o polityce i administracji. Elity polityczne to zagadnienie kluczowe w dyskursie politologicznym, ale również politycznym – ich jakość, warunki wymiany oraz rozliczalność są kluczowe dla wyjaśniania zjawisk politycznych i jakości rządzenia państwem. Dlatego wybór tematu oceniam jako trafny, a zarazem oryginalny. Z uznaniem przyjmuję wysiłek Autorki zmierzający do opisanego stanu lokalnej elity politycznej w regionie z wielu względów wyjątkowym.

Cel rozprawy. Autorka wskazuje we wstępie, że celem jej badań naukowych jest „poszerzenie dorobku badań nad lokalnymi elitami politycznymi” (s. 8). Następnie pisze, że jej dysertacja „została zbudowana wokół dwóch celów badawczych”; pierwszym z nich jest „zbadanie wskaźnika wymiany śląskiej elity politycznej w miastach na prawach powiatu”, drugim zaś poznanie obecnej elity politycznej w tych miastach (s. 8). Poszerzenie dorobku badań to cel ważny, lecz niewystarczający, czego świadomość ma sama Doktorantka formułując kolejne dwa cele. Dobrze byłoby powiązać ten cel z syntetyczną diagnozą dorobku dyscypliny w zakresie przedmiotu badań, co w bardziej przekonujący sposób uzasadniłoby go. Przy formułowaniu celów badawczych zabrakło Doktorantce odwagi by wyjść poza funkcję poznawczą nauki i postawić sobie zadanie wyjaśnienia badanego zjawiska.

Zważywszy na cel główny rozprawy, jej tytuł nie budzi zastrzeżeń, tak pod względem określonego w nim przedmiotu badań (samorządowe elity polityczne), wyboru próby badawczej (miasta na prawach powiatu w województwie śląskim) oraz cezury czasowej (bieżąca kadencja władz samorządowych).

Struktura rozprawy. Na pracę składają się: wstęp, pięć rozdziałów i 21 podrozdziałów (w czterech rozdziałach zostały wydzielone części w formie podrozdziałów), zakończenia, bibliografii, spisów tabel, rysunków i aneksu.

W rozdziale pierwszym Autorka odnosi się do ram teoretycznych rozprawy: definiuje pojęcie elity politycznej przywołując rozmaite podejścia naukowe; wymienia funkcje i typy elit bardziej szczegółowo prezentując stan badań i podejścia badawcze do elit lokalnych. Przedmiotem rozdziału drugiego jest samorząd terytorialny w ogóle, zaś miasta na prawach powiatu w szczególności. Doktorantka omawia zadania, finansowanie oraz organy władz publicznych w tych jednostkach samorządowych.

W kolejnych rozdziałach zostały przedstawione wyniki badań empirycznych. W mojej opinii Doktorantka powinna być jednak wprowadzić do struktury rozprawy rozdział metodologiczny. Wprawdzie metody, techniki i narzędzia badawcze zostały przedstawione we wstępie oraz na początku rozdziałów zawierających wyniki badań, jednak w przypadku tak rozległych badań empirycznych, zastosowania różnych technik, narzędzi oraz aplikacji służących testom statystycznym, ważne jest by zaprezentować czytelnikom spójną wizję procesu badawczego, przedstawić przebieg badań, wyjaśnić powody wyboru narzędzi badawczych i aplikacji.

W rozdziale trzecim Autorka przedstawiła samodzielnie skonstruowane narzędzie służące zmierzeniu poziomu wymiany członków elity politycznej, a następnie rezultaty badania wykonanego z jego wykorzystaniem. Treść tego rozdziału odnosi się do dłuższej perspektywy czasowej, niż ta określona w tytule pracy, co jest uzasadnione, gdyż tylko odwołując się do poprzednich kadencji władz samorządu terytorialnego można było wskazać zakres zmian personalnych ich członków. Kolejne dwa rozdziały odnoszą się do radnych i prezydentów miast pełniących funkcje już tylko w obecnej kadencji: w rozdziale czwartym przedstawiono ich analizę demograficzną, przekonania polityczne oraz poziom satysfakcji z pełnionej funkcji; zaś w piątym – stosunek do polityki krajowej i lokalnej, lokalnej elity politycznej oraz udziału mieszkańców w lokalnym życiu publicznym. W rozdziale tym przedstawiono również wyniki badań opinii radnych i prezydentów miast o sytuacji gospodarczej i jakości życia w ich wspólnotach lokalnych.

Podsumowując strukturę przedłożonej rozprawy doktorskiej, oceniam kolejność rozdziałów i podział między nie treści jako właściwe, z poczynionym już zastrzeżeniem dotyczącym potrzeby wyodrębnienia rozdziału poświęconego metodologii badań, a zarazem uszczuplenia pozostałych rozdziałów o treści związane z metodami, technikami, narzędziami, także informatycznymi, zastosowanymi w badaniach.

Doktorantka we wstępie nie wskazała ram teoretycznych badań. Wydaje się oczywiste zakotwiczenie ich w teorii elit politycznych, jednak – biorąc pod uwagę jej wielowątkowość – należałoby wyraźnie wskazać na paradygmaty badawcze, którymi Doktorantka się kierowała. Ten niedostatek został naprawiony częściowo na wstępie rozdziału pierwszego, gdzie Autorka wskazała na kluczową dla niej koncepcję cyrkulacji elit V. Pareto, jednak koncepcja ta nie stanowi dostatecznej podstawy badań dotyczących elit samorządowych w bieżącej kadencji. W mojej opinii dysertacja wymagałaby poszerzenia ramy teoretycznej, co nie jest równoznaczne z koniecznością uzupełnienia treści rozdziału pierwszego, ten bowiem uważam za udany przegląd podejść teoretycznych i badań nad elitami. Chodziłoby raczej o wskazanie podejścia lub podejść, które zainspirowały Doktorantkę do sformułowania hipotez badawczych. Podsumowując rozdział pierwszy Autorka wskazała wprawdzie – za Magdaleną Korzeniowską – najważniejsze koncepcje w badaniach nad lokalnymi elitami, lecz z żadną z nich się nie utożsamiła. Wyjątkiem, który

jednak nie wypełnia sformułowanego tutaj postulatu, jest przywołanie definicji elity politycznej autorstwa Sylwestra Wróbla (s. 50), którą Doktorantka zadeklarowała jako wiodącą dla dysertacji. Tu jednak dostrzegam pewną niekonsekwencję: o ile S. Wróbel definiuje elitę polityczną przez pryzmat wpływu na życie polityczne, wspólnych interesów oraz więzi społecznych, o tyle Doktorantka za kryterium wyodrębnienia elity politycznej przyjęła pełnione przez adresatów badań oficjalne funkcje, a nie zakres i przedmiot wywieranego przez nich wpływu. Brakuje więc spójności między prowadzonymi przez Doktorantkę badaniami a deklarowaną przez nią definicją elity politycznej.

M e t o d y b a d a w c z e. We wstępie Doktorantka zadeklarowała wykorzystanie następujących metod badawczych: analizę i krytykę literatury, analizę instytucjonalno-prawną, analizę historyczną, analizę porównawczą, analizę danych zastanych oraz ankietę. Zauważyć należy, że ankietę jest techniką (nie metodą) prowadzenia badań ilościowych. Wyniki badań zaprezentowane w dysertacji wskazują na wykorzystanie przez Doktorantkę wszystkich zadeklarowanych metod badawczych. Biorąc pod uwagę cele badawcze rozprawy, pozytywnie oceniam dobór metod badawczych, aczkolwiek – powtórzę to jeszcze raz – Doktorantka powinna włożyć więcej starań w ich opisanie i uzasadnienie wyboru.

Podsumowując poprawność metodologiczną rozprawy, uważam, że Doktorantka dobrze wybrała jej temat i nadała odpowiedni tytuł. Sądzę, że zbyt skromnie określiła jej cele i nie dość dokładnie ramy teoretyczne. Dobór metod badawczych i konstrukcję rozprawy oceniam pozytywnie.

2. Wartość naukowa rozprawy

Przystępując do oceny wartości naukowej rozprawy, rozpocznę od ustosunkowania się do hipotez badawczych, próby badawczej oraz cezury czasowej badań.

Hipoteza główna zakłada, że „[w]zględnie stabilne elity polityczne miast na prawach powiatu w województwie śląskim charakteryzuje dominacja orientacji centrowo-prawicowej” (s. 9). Skoro to hipoteza główna to należałoby się spodziewać hipotez szczegółowych, tych jednak Badaczka nie formułuje. W hipotezie głównej zawarte są w istocie dwie hipotezy: po pierwsze, że elity polityczne są stabilne (niski jest poziom ich wymiany); po drugie – że dominuje w nich orientacja centrowo-prawicowa. Na s. 124 Autorka wskazuje, że udało jej się pozytywnie zweryfikować hipotezę główną dowodząc niskiego wskaźnika wymiany elit; w innej części pracy ocenia, że hipoteza o dominacji orientacji centrowo-prawicowej wśród badanych elit także została dowiedziona. Zatem faktycznie odnosi się do dwóch hipotez, a nie jednej. Wydaje się zatem, że słuszniej byłoby sformułować nie jedną lecz dwie hipotezy badawcze. Do hipotezy zostało sformułowanych dziesięć szczegółowych pytań badawczych.

Dobór próby badawczej – radni i prezydenci miast na prawach powiatu w województwie śląskim – uważam za trafny, biorąc pod uwagę wysoką urbanizację regionu oraz silne związki między jednostkami samorządowymi tworzącymi aglomerację śląską. Szkoda jednak, że Autorka nie wskazała przesłanek wyboru próby badawczej.

Przedstawione w dysertacji badania odnoszą się do trzech cezur czasowych: pierwsza obejmuje kadencje rad samorządowych od 2002 r. do 2018 r. (ta została przyjęta w celu zbadania wymiany składu rad); druga – obejmuje kadencje od 1998 r. do 2018 r. (w celu zbadania wymiany osób pełniących funkcję prezydenta miasta); trzecia cezura obejmuje

bieżącą (od 2018 r.) kadencję organów samorządowych. W pełni przychylam się do tak określonych ram czasowych badań.

Rozdział pierwszy rozprawy obejmuje – jak zostało już wspomniane – zagadnienia teoretyczne. Jest to syntetyczny, a zarazem wyczerpujący przegląd literatury przedmiotu, podejść teoretycznych oraz badań. Autorce udało się uniknąć ugrzęźnięcia w mnogości podejść – przywołała prace klasyczne, wskazała najistotniejsze paradygmaty teorii elit oraz typologie. Skrupulatnie przedstawiła stan badań nad elitami politycznymi w Polsce, w szczególności elitami lokalnymi. Nie jest spójny z resztą tego rozdziału fragment, w którym zostały opisane kariery samorządowców, którzy obecnie są (lub byli) politykami krajowymi, lub europejskimi. W podsumowaniu rozdziału, zamiast streszczenia jego treści, warto byłoby wskazać te obszary należące do teorii i empirii elit politycznych, które wymagają rozwinięcia w badaniach, szczególnie tych prowadzonych przez Doktorantkę.

W rozdziale drugim – *Miasta na prawach powiatu jako jednostki samorządu terytorialnego* – Doktorantka przedstawia podstawy prawne, polityczne i finansowe powstania i funkcjonowania miast na prawach powiatu. Biorąc pod uwagę, że adresatami badań Doktorantki są radni i prezydenci miast, należałoby szerzej uwzględnić w tym rozdziale regulacje dotyczące warunków ich wybieralności i statusu prawnego, nawet kosztem zaniechania prezentacji założeń reformy administracyjnej w 1998 r., zadań miast na prawach powiatu i kompetencji ich organów, które stanowią wierne odwzorowanie treści ustaw. Zwarzywszy na kontekst geograficzny, ekonomiczny i społeczny badań, zasadne byłoby również zamieszczenie – zapewne w tym rozdziale – charakterystyki badanych jednostek samorządowych, do czego jeszcze wrócę.

Do treści rozdziału drugiego wkradły się błędy, lub nieścisłości. Na s. 61 Autorka pisze: „[k]onieczną i negowaną cechą samorządu jest demokratyczna organizacja prawna” – dlaczego i przez kogo negowaną? Co Autorka rozumie pod pojęciem „demokratyczna organizacja prawna”? Na s. 78 Autorka wskazuje, że powiaty są szczeblem pośrednim samorządu, co jest prawdą, lecz wywodzenie z tego, że także miasta na prawach powiatu są szczeblem pośrednim jest dyskusyjne, gdyż miasta te są gminami wykonującymi zadania powiatu, zatem są szczeblem podstawowym. Z pewnością też miasta na prawach powiatu nie są czwartym ogniwem samorządu, jak utrzymuje Autorka. Na s. 84 przywołana została ustawa o samorządzie gminnym jako podstawa prawna wyborów do rad miast na prawach powiatu, podczas gdy od 2011 r. podstawą prawną wyborów jest Kodeks wyborczy. Ponadto, nie wskazana została proporcjonalność jako cecha wyborów do rad miast na prawach powiatu. Na s. 87 Doktorantka pisze, że „[r]ada miasta na prawach powiatu obraduje w trybie sesyjnym” mając zapewne na myśli, że rada obraduje na sesjach.

Rozdział trzeci i kolejne zawierają opis metodologii i wyników badań empirycznych przeprowadzonych przez Doktorantkę. W pierwszej kolejności zbadana została wymiana członków elit politycznych. W tym celu Autorka obliczyła proporcję „liczby radnych z kadencji w danym mieście, którzy w kolejnej kadencji nie weszli do rady” (s. 91). Podstawę obliczeń stanowiły listy radnych z pięciu kadencji opublikowane przez Państwową Komisję Wyborczą. Jednostką obserwacji była pojedyncza kadencja w każdym z dziewiętnastu miast, co w sumie dało 76 obserwacji. W celu wskazania zależności między miastem, kadencją i zdefiniowaną wyżej proporcją, którą Doktorantka określiła jako wymianę elity politycznej, przeprowadzone zostało modelowanie z wykorzystaniem pakietu brms oraz aplikacji R 4.0.5.

W jego rezultacie otrzymano niski wskaźnik wymiany elit politycznych w badanych miastach. Udało się również wskazać odchylenia od średniej wartości tego wskaźnika: po pierwsze, w odniesieniu do kadencji – kadencja rozpoczynająca się w 2006 r. i kolejne istotnie różniły się od kadencji poprzedniej; po drugie, w odniesieniu do miast – wskaźnik wymiany elit w Chorzowie okazał się wyraźnie niższy od średniej w każdej kadencji.

W kolejnej części tego rozdziału została poddana analizie wymiana osób piastujących urząd prezydenta miasta, tym razem bez wykorzystania testu statystycznego. I tutaj Autorka stwierdziła, że poziom wymiany jest niski, chociaż na dziewiętnaście miast mniej niż połowa ma prezydentów piastujących urząd po raz trzeci. Ponadto, sformułowała twierdzenie, że prezydenci miast są liderami miejskich scen politycznych oraz sprawnie zarządzają miastami, co nie było przedmiotem jej badań. W podrozdziale 3.4 zostały przedstawione komitety wyborcze uczestniczące w podziale mandatów radnych, począwszy od 2002 r., w każdym z miast. Uzasadnienie dla tego fragmentu pracy nie jest dla mnie przekonujące. Być może odniesienie się do przesłanek wymiany lokalnych elit, wskazanie na znaczenie zmian zachodzących na krajowej scenie politycznej pozwoliłoby lepiej uzasadnić związek między wymianą personalną elit, a zmianami organizacyjnymi na lokalnej scenie politycznej.

W podsumowaniu rozdziału Autorka przywołuje sformułowane już wcześniej wnioski potwierdzające hipotezę główną rozprawy, ale też uzupełnia wcześniejszą prezentację wyników modelowania o prezentację danych procentowych opisujących poziom reelekcji radnych dla czterech wybranych miast, co – jak uzasadnia – potwierdza wykonaną wcześniej analizę regresji. To raczej wynik analizy regresji stanowi potwierdzenie słuszności analiz danych procentowych, a nie odwrotnie.

Rozdział czwarty zawiera charakterystykę samorządowych elit politycznych, czyli radnych i prezydentów miast, w bieżącej kadencji. Na początku tego rozdziału – jest to fragment liczący trzy i pół strony, nie opatrzony tytułem, co uważam za uchybienie – Autorka ponownie przywołuje definicję elity politycznej, ale kilka linijek dalej wskazuje, że kieruje się kryterium pozycyjnym wyłonienia elity, co stoi w sprzeczności z treścią wspomnianej definicji, o czym była już mowa. Liczba N w przypadku radnych w dziewiętnastu miastach na prawach powiatu wyniosła 262; przebadano również 15 prezydentów miast. Doktorantka wystarczająco precyzyjnie opisała przebieg badania, technikę badawczą oraz sposób i narzędzia służące analizie danych. Badanie zostało przeprowadzone z wykorzystaniem samodzielnie przygotowanego kwestionariusza ankiety.

W kolejnych fragmentach tego rozdziału Autorka przedstawia wyniki badań dotyczące cech demograficznych badanych radnych. O ile to możliwe, porównuje również wyniki badań własnych z wynikami badań przeprowadzonych przez innych badaczy polskiej sceny politycznej. Sądzę, że warto byłoby przedstawić analizę demograficzną radnych na tle analizy demograficznej mieszkańców miast, których radni reprezentują. Można byłoby wtedy ocenić, jak bardzo lokalna elita polityczna różni się od, albo jest reprezentatywna dla lokalnej społeczności.

Dość obszernie Autorka omawia zagadnienie migracji ludności, ilustrując je mapami, jednak bez wyjaśnienia jakie ma to znaczenie dla charakterystyki badanych elit politycznych. Na s. 141 Doktorantka interpretuje wyniki badania w zakresie poglądów politycznych radnych wskazując, że ponad połowa radnych wykazała poglądy centrowo-lewicowe (odpowiednio 33,3% i 19,5%), podczas gdy poglądy prawicowe zadeklarowało 36% radnych.

Zatem równie dobrze można byłoby wnioskować, że większość radnych zadeklarowała poglądy centrowo-prawicowe. Moim zdaniem łączenie poglądów centrowych z poglądami czy to lewicowymi, czy prawicowymi przy interpretacji danych daje fałszywy obraz opcji politycznych reprezentowanych w badanej grupie. Jeżeli Autorka chciała zweryfikować hipotezę główną, w której zawarła twierdzenie o centrowo-prawicowej orientacji radnych, powinna w kwestionariuszu ankiety uzupełnić kafeterię odpowiedzi na przedmiotowe pytanie o poglądy centrowo-prawicowe i centrowo-lewicowe. Nie wiemy bowiem, jak respondenci rozumieją poglądy centrowe – może ci, którzy wskazali, że są im one najbliższe orientują się bardziej ku lewicy, a nie ku prawicy. Biorąc pod uwagę znaczenie tej kwestii dla weryfikacji hipotezy głównej, uważam, że Badaczka popełniła błąd w kwestionariuszu ankiety, albo w interpretacji danych, gdyż nie potwierdziła, że większość badanych radnych reprezentuje poglądy centrowo-prawicowe, potwierdziła natomiast, że większość badanych reprezentuje poglądy centrowe i prawicowe.

W podrozdziale 4.3 *Socjologiczno-polityczny portret radnych* (chyba powinno być: społeczno-polityczny portret radnych) Autorka przeprowadza test statystyczny danych przedstawionych już wcześniej (dotyczący charakterystyki demograficznej radnych), tyle że uzupełniony o test zgodności chi-kwadrat. Uważam, że można było uniknąć powtarzania treści i rysunków zamieszczając wynik testu statystycznego przy okazji charakterystyki demograficznej radnych – rysunek 4.19 różni się od rysunku 4.1 tylko wskazaniem wyniku testu chi-kwadrat. Ponadto, nie jestem przekonana do wykorzystywania testów statystycznych w przypadku analizy jednozmiennowej – test chi kwadrat nie wniósł nic nowego do wiedzy, którą już posiadamy na podstawie analizy udziału procentowego płci, wieku, wykształcenia w badanej populacji.

W podrozdziale 4.3.2., poświęconym aktywności politycznej radnych, Doktorantka pokazuje wynik badania członkostwa w partiach politycznych wśród radnych – 43,1% z nich należy do partii politycznej lub ruchu politycznego, zaś 56,9% nie należy. Autorka interpretuje dane pisząc, że 43,1% to niemal 50% i że wynika to z narastającego upolitycznienia (sądzę, że mając na myśli upartyjnienie) samorządów. Nie zwraca jednak uwagi, że bezpartyjnych radnych jest więcej. Wygląda na to, że Doktorantka przystąpiła do interpretacji danych z gotową już tezą o upartyjnieniu samorządów. Niestety nie zweryfikowała swojego stanowiska analizując wyniki badania prezydentów miast, wśród których tylko 1/3 zadeklarowała przynależność partyjną.

Członkostwo w partii politycznej i organizacji społecznej, a także odpowiedzi na kolejne pytania zawarte w kwestionariuszu przeanalizowano ze względu na płeć, wiek i wykształcenie radnych. Niektóre z wyników poddano testowi chi-kwadrat. Jednak jedynym odniesieniem Autorki do wyników testu jest wskazanie jego istotności/nieistotności statystycznej, czyli wartości p . Przesłanki zastosowania testów statystycznych powinny zostać wyjaśnione w pracy. Należałoby również poświęcić więcej uwagi interpretacji otrzymanych wyników badań. Mam też wątpliwości, czy słusznie Autorka postąpiła stosując test statystyczny do analizy wyników badań prezydentów miast, czyli do 15 przypadków.

Przechodząc do podsumowania wyników badań opisanych w rozdziale czwartym Doktorantka konkluduje, że „poziom reprezentacji kobiet w lokalnych strukturach władzy nadal wydaje się niedostateczny lub zadowalający” (s. 181) – „niedostateczny” wyklucza „zadawalający”. Autorka dalej wskazuje, na zdominowanie sceny politycznej przez

„rozpoznawalnych, doświadczonych kandydatów” (s. 181) – rozpoznawalności kandydatów Doktorantka nie zbadala, natomiast o ich doświadczeniu możemy wnioskować tylko na podstawie liczby lat spędzonych w radzie lub na urzędzie prezydenta miasta. Autorka słusznie zauważa, że „funkcją nauki jest nie tylko opisywanie, analizowanie, ale i wyjaśnianie oraz prognozowanie” (s. 181), jednak sama zadanie wyjaśniania i prognozowania podejmuje w bardzo ograniczonym stopniu. Zauważa korzyści płynące z większego zaangażowania ludzi młodych w politykę lokalną, lecz sam problem niskiej aktywności politycznej ludzi młodych pozostawia „do dalszego przemyślenia”.

Ostatni rozdział pracy zawiera wyniki badań ankietowych dotyczących interpretacji przez radnych i prezydentów miast zjawisk polityki i władzy, oceny sprawowania władzy przez organy samorządowe i zachodzących między nimi relacji, stosunku do lokalnej elity politycznej i partycypacji mieszkańców w zarządzaniu miastem oraz oceny jakości życia w mieście. W prezentacji wyników badania dotyczącego oceny funkcjonowania organu wykonawczego przez radnych, Autorka przedstawiła wynik zbiorczy dla każdego z badanych miast. Przy czym odpowiedzi umieściła na skali od 1 do 6 przypisując najniższą wartość odpowiedzi „bardzo wysoko”, zaś najwyższą – odpowiedzi „nie mam zdania”. Niestety Badaczka nie opisała sposobu obliczania ostatecznej wartości. Można przypuszczać, że obliczyła średnią. Nie zostały też pokazane wyniki szczegółowe, tzn. odsetek wskazań każdej z sześciu odpowiedzi dla każdego z miast. Te braki ograniczają możliwość oceny słuszności sformułowanych wniosków. Przedstawiono natomiast wyniki badania przy uwzględnieniu kryteriów płci, wieku i wykształcenia, co wydaje mi się nieistotne dla osiągnięcia celów badań.

Ciekawy wynik przyniosło badanie opinii respondentów nt. istnienia elity politycznej. Tutaj ponownie Autorka zrezygnowała z podania danych zbiorczych przechodząc od razu do analizy odpowiedzi wg płci. Podana została jednak liczba respondentów w każdej kategorii, co pozwoliło mi ustalić, że na 248 respondentów, 71 (28,6%) uważało, że w mieście nie istnieje elita polityczna, zaś 84 (33,9%) nie miało zdania. Zatem tylko 93 (37,5%) uznało, że w ich mieście istnieje elita polityczna. Nie jest moim zadaniem formułowanie przypuszczeń, dlaczego rezultatem badania jest taki rozkład odpowiedzi (Autorka przedstawiła swoją propozycję wyjaśnienia), niemniej uważam, że przyczyna mogła tkwić w niezrozumieniu przez respondentów pojęcia „elita polityczna” – w kwestionariuszu ankiety nie zostało ono wyjaśnione.

Kolejne pytania wiązały się z pytaniem opisanym powyżej. Ponownie Autorka nie przedstawiła zbiorczego rozkładu odpowiedzi. Moje wątpliwości budzi analiza ilościowa odpowiedzi na pytania 39-41 (dotyczące składu elity politycznej, jej podziałów i charakterystyki), gdyż powinna ona obejmować tylko odpowiedzi poprzedzone odpowiedzią twierdzącą na pytanie dotyczące istnienia elity politycznej. Skoro respondent neguje istnienie elity politycznej, albo nie ma zdania na ten temat, to powinien – jak zostało wskazane w kwestionariuszu – pozostawić kolejne pytania bez odpowiedzi. Jednak 199 respondentów udzieliło odpowiedzi, czyli o 106 więcej niż przyznało, że istnieje w mieście elita polityczna. Autorka poddała analizie wszystkie udzielone odpowiedzi. Można założyć, że nie wszyscy zaprzeczający istnieniu elity, albo nie mający na ten temat zdania, byli szczerzy, lub do tego przekonani, i przeprowadzić analizę rozkładu odpowiedzi, tak jak zrobiła to Doktorantka. Jednak konieczne było poczynienie zastrzeżenia, które zawarłam powyżej – bez niego mogę

jedynie wskazać błąd w analizie danych. Powyższa uwaga dotyczy również analizy odpowiedzi prezydentów miast, spośród których tylko sześciu zgodziło się z odpowiedzią, że istnieje elita polityczna.

Bardzo ciekawe są wyniki badania dotyczące opinii respondentów na temat zaangażowania mieszkańców w życie miasta oraz sytuacji gospodarczej w miastach. Jednak, by dobrze je zinterpretować należy mieć wiedzę o warunkach społeczno-ekonomicznych w nich panujących. Dla kogoś spoza województwa śląskiego najwyższy wskaźnik odpowiedzi radnych z Bytomia, którzy uznali, że przyczyną partycypacji mieszkańców są problemy w mieście i komentarz Autorki, że nie jest to wynik zaskakujący, nie wystarczy. Dlatego, jak już wspomniałam, zasadne byłoby zamieszczenie w pracy informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej badanych miast.

Moim zdaniem Autorka powinna zaniechać w tym rozdziale analizy odpowiedzi wg kryterium płci, wieku i wykształcenia, a przeanalizować je wg kryterium orientacji politycznej i przynależności partyjnej, a także włączyć do analizy zagadnienie rozkładu sił między radą a organem wykonawczym, tj. zakresu poparcia rady dla prezydenta miasta. Rozdział ten dotyczy bowiem oceny kwestii społecznych, gospodarczych i problemów samorządów (np. finansowych), na które większy wpływ ma orientacja polityczna, niż płeć, wiek, czy wykształcenie. Zamieszczenie w pracy wszystkich odpowiedzi do pytań otwartych dotyczących finansowania miast, bez ich selekcji i lepszej kategoryzacji uważam za niezbyt wartościowe poznawczo. Wnioski jakie na podstawie tych odpowiedzi zostały sformułowane są ponownie trudne do zweryfikowania, skoro nie mamy wiedzy o stanie finansów poszczególnych jednostek samorządowych. Również interpretacja wyników analizy oceny prezydenta miasta przez radnych i *vice versa* wymagałaby znajomości rozkładu sił między obu organami.

W Zakończeniu Doktorantka pozytywnie weryfikuje postawioną we wstępie hipotezę i streszcza wyniki badań własnych ponownie przytaczając niektóre z nich. Niekiedy stara się wskazać związki przyczynowo-skutkowe, pisząc np. „widać brak zaangażowania w życie miasta ze względu na złą sytuację materialną mieszkańców” (s. 249), ale zapomina, że jest to opinia respondentów, a nie wynik analizy danych opisujących tę sytuację. Wskazując na różnice w rozkładzie odpowiedzi dotyczących sytuacji finansowej miast, udzielonych w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, w stosunku do miast mniejszych, Autorka pisze, że miasta mniejsze radzą sobie gorzej z utrzymaniem dyscypliny budżetowej „ze względu na wielość zadań, jakimi są obarczane” (s. 249). Większość zadań samorządów to zadania własne, zaś trudności ze zbilansowaniem budżetu wynikają nie tyle z liczby zadań, co ich zakresu oraz wysokości dochodów – miasta mniejsze mogą mieć większe problemy społeczne i mniejsze dochody.

Za ważne w Zakończeniu uważam odniesienie wyników badań do teorii elit politycznych, w szczególności ich cyrkulacji. Warto byłoby uzupełnić tę część pracy o wskazanie, co nowego Autorka wniosła do dotychczasowych osiągnięć badaczy i teoretyków elit politycznych. Słusznie Autorka zauważa, że przyjęta przez nią procedura badawcza oparta na analizach statystycznych ma swoje ograniczenia („testy często pozwalają dostrzec jedynie pewne prawidłowości lub ich brak” – s. 251). Ale już niesłusznie zauważa, że tak zaplanowana procedura może się wiązać z dyskomfortem dla zwolenników badań jakościowych – wspomniany dyskomfort powinien być udziałem zwolenników badań

ilościowych, zważywszy na tak skromny rezultat ich badań. Dlatego tak ważne jest po pierwsze, podjęcie wysiłku zbadania zmiennych niezależnych – w przypadku badań przeprowadzonych przez Autorkę ograniczają się one do cech demograficznych respondentów – po drugie, powiązanie zmiennych zależnych i niezależnych, w celu wykazania związków przyczynowo-skutkowych; po trzecie, pogłębiona interpretacja wyników badań.

Podsumowując wartość naukową rozprawy, twierdzę, że Doktorantka dobrze je zaplanowała. Wybór metody ilościowej do badania radnych był słuszny. Uważam jednak, że populacja prezydentów miast była na tyle nieliczna, że Autorka mogła spróbować przeprowadzić badania jakościowe (np. z zastosowaniem techniki wywiadu). Dobrze zostały dobrane i rzetelnie przedstawione techniki i narzędzia badawcze oraz sposoby analizy danych. Kwestionariusz ankiety zawiera pewne błędy. Nie mogę się też zgodzić z interpretacją niektórych wyników badań. Niemniej, Doktorantka dołożyła starań w celu skrupulatnego ich przedstawienia. Z niektórych analiz Autorka mogła zrezygnować (np. wg kryterium płci, wieku i wykształcenia), natomiast wzbogacić narrację innymi, np. analizami opinii radnych wg kryterium orientacji politycznej, przynależności partyjnej, czy układu sił w radzie. Uważam również, że zabrakło należytej interpretacji danych. Mimo to, przeprowadzone przez Doktorantkę badania prezentują wysoki poziom naukowy, zaś zawarty w pracy opis ich wyników ma istotną wartość poznawczą.

3. Dobór źródeł i literatury naukowej

Zawartość bibliografii odpowiada tematowi i zakresowi pracy, chociaż pozycji literaturowych nie jest zbyt wiele. Autorka dokonała kwerendy głównie literatury w języku polskim. Dostrzegam niedostatek literatury w językach obcych. Wprawdzie Doktorantka przywołuje liczne publikacje angielskojęzyczne, lecz czyni to za innymi autorami. Sądzę, że powinna była sięgnąć po niektóre z nich, by wzbogacić narrację dysertacji.

Wśród źródeł przywołanych w pracy są: źródła wywołane (wyniki ankiety); źródła internetowe; akty normatywne; opracowania naukowe. Moje zastrzeżenia budzi sposób wykorzystania literatury przedmiotu. Zbyt często i zbyt obszernie Doktorantka cytuje opracowania innych autorów. Niekiedy cytaty (czasami stanowiące całe akapity) zajmują większą część tekstu zamieszczonego na stronie, np. na stronach: 23, 45, 61, 62, 138. Cytaty obejmują nie tylko opinie przywoływanych autorów, których nie da się sparafrazować, ale również obszerne wyliczenia.

Jeżeli było to możliwe Autorka powinna sięgać po źródła najbardziej pierwotne. Przepisy aktów normatywnych powinny być przytaczane na podstawie ich tekstów zamieszczonych w Dzienniku Ustaw, a nie – jak to Autorka czyni – za pracami innych autorów, którzy po nie sięgnęli.

Podsumowując, Doktorantka przywołała w dysertacji najistotniejsze pozycje literatury polsko- i angielskojęzycznej, zatem – pomimo przedstawionych uchybień – dobór źródeł i literatury naukowej uważam za wystarczający.

4. Poprawność formalno-językowa

Rozprawę na ogół cechuje klarowna narracja. Autorka wykazuje dojrzałość w posługiwaniu się językiem naukowym. Zdarzyły się błędy ortograficzne (pisownia łączna/rozłączna),

interpunkcyjne i kolokwializmy, wśród których wyróżnia się określenie „zabetonowanie sceny politycznej” niepasujące do narracji naukowej. Liczne są też powtórzenia tych samych treści. Nie jestem przekonana do podsumowań zamieszczonych po każdym rozdziale, które stanowią ich streszczenia, nie zaś uogólnienia, czy wnioski.

Strona formalna przypisów nie budzi istotnych zastrzeżeń, chociaż wkradły się gdzieś błędy (np. na s. 80, gdzie Autorka w przypisie dotyczącym aktu normatywnego podaje numery stron).

W pracy zamieszczone zostały liczne tabele i wykresy (opisywane jako rysunki). Uważam, że ilustrowanie dwóch wartości (np. udziału płci w populacji, członkostwo w partii politycznej lub organizacji społecznej) jest zbyt ciężkie. Zdarzają się też wykresy, ilustrujące tylko jedną odpowiedź wybraną przez respondentów (mimo to Autorka edytowała dla niej wykres jednospłukowy, lub jednobarwny kołowy). Edycja wykresów jest poprawna, chociaż nie ma uzasadnienia zastosowanie wykresów kołowych do prezentacji niektórych danych – wykresy słupkowe znakomicie sprawdziły się w pracy. Należało zadbać, aby tytuł wykresu i źródło danych znalazły się tuż pod nim, a nie na kolejnej stronie.

Niezależnie od powyższych uwag stwierdzam, że strona formalno-językowa pracy sprzyja percepcji jej treści, co jest szczególnie ważne, gdy prezentuje się tak bogaty materiał badawczy. Ostatecznie, z prezentacją tego materiału Autorka poradziła sobie dobrze.

Ocena końcowa rozprawy

Podsumowując oceny poprawności metodologicznej, wartości naukowej, doboru źródeł i literatury naukowej oraz poprawności formalno-językowej stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa prezentuje istotną wartość poznawczą. Doktorantka dobrze dobrała metody badawcze i wykazała rzetelność w prowadzeniu badań i prezentacji ich wyników. Podkreślić należy rozległość zebranego materiału empirycznego, który Doktorantka poddała analizie korzystając z różnych testów statystycznych. W rezultacie wniosku, na podstawie wyników badań, Doktorantka potwierdziła hipotezę badawczą. Wskazane w niniejszej recenzji uchybienia nie umniejszają wartości poznawczej rozprawy, stanowią raczej wskazówkę, w jakim kierunku Doktorantka powinna zmierzać doskonaląc swój warsztat badawczy, oraz w których fragmentach jej rozprawa wymaga wprowadzenia poprawek, o ile Autorka rozważy jej publikację.

Konkludując stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Moniki Cukier-Sygały spełnia wszystkie wymagania stawiane tego rodzaju dysertacjom (art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. 2017 poz. 1789), w szczególności stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wskazuje na ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie nauki o polityce i administracji oraz jest świadectwem jej umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z tym może być dopuszczona do dalszego etapu postępowania w przewodzie doktorskim.

Rzeszów, 5 maja 2022 r.

Agnesa Pastuska